



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 2020/13 29.03.2020

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Z głębokości wołam do Ciebie, Panie,
Panie, wysłuchaj głosu mego.” (Ps 130)

Ojciec zawsze słyszy, kiedy do Niego mówisz i zawsze kocha. Daj Mu przez Jezusa wskresić cię ze śmieci, w którą wszedłeś przez swój grzech. Widzisz teraz wyraźniej, co w życiu jest naprawdę ważne. Wykorzystaj okazję. ks. Robert Grohs, Proboszcz



PAPIEŻ FRANCISZEK NA TWITTERZE:



„Pan odpuści wszystkie grzechy, ale potrzebuje, abym to ja Mu je pokazał. Ewangelia na dziś uczy nas, jak się modlić, aby zbliżyć się do Pana: z pokorą, z „sercem ogołoconym”, bez makijażu, bez przebierania się we własne zalety.”

„Wielki Post zachęca nas do refleksji nad sensem życia, utwierdza w pewności, że tylko w Chrystusie i z Chrystusem znajdziemy odpowiedź na tajemnicę cierpienia i śmierci. Nie zostaliśmy stworzeni dla śmierci, ale do życia, do życia w obfitości, życia wiecznego.” (21.03) „Módlmy się za tak wielu zmarłych, którzy umierają sami, bez możliwości pożegnania się z bliskimi. Módlmy się także za rodziny, które nie mogą towarzyszyć swoim drogim w momencie śmierci.” „W obecności Jezusa wychodzą z serca prawdziwe uczucia. Czytajmy Ewangelię na dziś (J 9, 1-41) aby zrozumieć dobrze, co dzieje się, gdy przechodzi Jezus.” „Ewangelia na dziś (J 9, 1-41) uczy nas, że grzech jest jak ciemna zasłona, która zakrywa naszą twarz i uniemożliwia nam wyraźne postrzeganie siebie i świata; przebaczenie Pana usuwa tę zasłonę cienia i przywraca nam nowe światło.” (22.03)

„Módlmy się dzisiaj za osoby, które z powodu pandemii zaczynają odczuwać problemy ekonomiczne, ponieważ nie mogą pracować i to odbija się na rodzinie.”

„Pierwszym warunkiem modlitwy jest wiara, drugim wytrwałość, a trzecim odwaga. W tych dniach, w których ważne jest, aby się więcej modlić, pomyślmy, czy właśnie modlimy się w ten sposób. Pan nie zawodzi! Trzeba poczekać, ale On nie zawodzi.”

„Jezus powtarza także i tobie: *Odwagi, jestem blisko, zrób dla Mnie miejsce a twoje życie się zmieni!*” (23.03) **„W tych dniach odeszli od nas lekarze, kapłani.**

Wiele pielęgniarek i pielęgniarzy zaraziło się, gdyż służyli chorym. Dziękuję Bogu za przykład heroizmu, który nam dają w leczeniu chorych. Módlmy się wspólnie za nich i za ich rodziny.” „W Ewangelii na dziś (J 5, 1-16) spotykamy paralytyka, chorego na pesymizm, smutek, przygnębienie: to trucizna, chmura, która spowija duszę i nie pozwala jej żyć. I jest woda, symbol naszego nowego życia, woda, którą Jezus użył, aby nas odnowić, chrzest.” (24.03) „Poprzez swoje „tak” przekazane Aniołowi, Dziewica przyjmuje Słowo, które stało się ciałem i godzi się zostać Matką Syna Bożego. W ten sposób w Maryi dokonuje się spotkanie Boga z człowiekiem.” „W kontekście pandemii zagrażającej życiu ludzkiemu i światowej gospodarce ponawiamy dziś przesłanie *Evangelium Vitae*, aby przekazać przyszłym pokoleniom kulturę życia: postawę solidarności, opieki, przyjęcia.” (25.03) „W tych dniach wielkiego cierpienia jest dużo strachu, strach starszych, którzy są sami, pracowników bez stałego zatrudnienia, strach każdego z nas. Módlmy się wspólnie do Pana, aby pomógł nam zaufać i przezwyciężyć lęk.” **„Pytanie, które chcę dziś postawić nam wszystkim: jakie bożki nosimy w sercu? Gdzie je ukrywamy? Prośmy Pana o łaskę poznania naszych bożków. I jeżeli nie potrafimy ich wyrzucić, to przynajmniej trzymajmy je w kącie.”** „Jeżeli modlitwa wydaje ci się trudna, nie poddawaj się. Zatrzymaj się, zrób miejsce dla Boga, pozwól Mu patrzeć na ciebie, a napelni cię Swoim pokojem.” (26.03) „Módlmy się wspólnie za tak wielu ludzi, którzy martwią się o innych – rodziny, którym brakuje jedzenia, samotne osoby starsze, chorych w szpitalach – proszą i szukają możliwości jakiejś pomocy. Dziękujemy Panu, że w sercach wzbudza te uczucia.” „Prośmy Pana o łaskę walki ze złym duchem, o rozmowę, kiedy trzeba rozmawiać, ale wobec rozwścieczonego ducha o odwagę do milczenia.” „Od tej kolumnady, która obejmuje Rzym i świat, schodzi ku Wam Błogosławieństwo Boże jako uścisk pocieszenia.” **„Ty, Panie, nie zostawiaj nas na łasce burzy. Powtórz jeszcze raz: „Nie lękajcie się” (Mt 28,5). A my, wraz z Piotrem, „zarzucamy w Ciebie wszelką troskę, ponieważ Ty troszczysz się o nas”** (por. 1 P 5,7).” (27.03) „W tych dniach uwidoczniły się niektóre konsekwencje pandemii, jak na przykład głód. Już dziś zaczynamy widzieć to, co będzie „po”. Módlmy się wspólnie za rodziny, które znalazły się w potrzebie i głodują z powodu pandemii.” (28.03)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś w V Niedzielę Wielkiego Postu, modlimy się do Ojca, abyśmy „gorliwie naśladowali miłość” Jezusa, „który oddał własne życie za zbawienie świata”. I my bądźmy darem dla ludzi i przede wszystkim walczmy o ich zbawienie.
2. Dzisiaj, na rozpoczęcie drugiej części Wielkiego Postu poświęconej rozważaniu Męki Pańskiej, zgodnie z tradycją dekorujemy krzyże w naszych domach i przy drogach. Modlimy się przy nich i oddajemy cześć Umęczonemu Panu.
3. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. Zgodnie z zarządzeniem Ks. Arcybiskupa Metropolity nie będzie regularnych odwiedzin chorych, ale tylko na specjalne żądanie. Modlitwy okolicznościowe odmówmy indywidualnie i w rodzinach.

4. Bardzo przepraszamy w imieniu administrujących naszą stronę internetową za problemy z odbiorem sygnału podczas piątkowej Drogi Krzyżowej.
5. Ksiądz Arcybiskup Wacław Depo, Metropolita Częstochowski, udzielił ogólnej dyspensy od obowiązku udziału we Mszy św. w niedzielę i święta nakazane dla wszystkich wiernych Archidiecezji Częstochowskiej, a także wszystkim przebywającym na jej terytorium. Powyższa dyspensacja obowiązuje od dnia jej podpisania, aż do odwołania. Ksiądz Arcybiskup „zachęca wszystkich korzystających z dyspensy, aby trwając w osobistej i rodzinnej modlitwie, łącząc się duchowo ze wspólnotą Kościoła za pomocą transmisji Mszy świętych, polecali szczególnie intencję obrony przed epidemią, wszystkich chorych i niosących im pomoc.”
6. Dzisiaj będą dodatkowe Msze św. o 8:45 i 20:00, a za tydzień w niedzielę tylko o 8:45.
7. Przypominamy, że zgodnie z nowymi przepisami zakazane są zgromadzenia powyżej dwóch osób. Wyjątek stanowią zgromadzenia o charakterze religijnym. Może w nich uczestniczyć maksymalnie pięć osób. Do tej liczby nie wlicza się kapłana. W przypadku pogrzebów uczestniczyć w nim może także wyłącznie pięć osób, ale w tym wypadku nie wlicza się do tej liczby obsługi (grabarz, kamieniarz, pracownicy zakładu pogrzebowego).
8. Ks. Arcybiskup zachęca do podjęcia katechezy rodzinnej, we wszystkich katolickich domach, opartej na Katechizmie Kościoła Katolickiego. Referat Katechetyczny Kurii Metropolitalnej przypomina, że św. Jan Paweł II „zwrócił uwagę na to, że w pewnych sytuacjach *kościół domowy* pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę. Przypomniał, że *katecheza rodzinna wyprzedza każdą inną formę katechezy*. Ksiądz Arcybiskup proponuje podjęcie katechezy w gronie rodzinnym, w celu nie tylko zrozumienia prawd wiary, ale także dzielenia się nią poprzez osobiste i wspólnotowe świadectwo. Szczegółowe informacje oraz materiały do katechezy znajdują się na stronie Referatu Katechetycznego: katecheza.archiczyst.pl.”
9. Za tydzień, w Niedzielę Palmową Męki Pańskiej, nie będzie procesji z palmami.
10. Od jutra po każdej Mszy św. porannej będzie półgodzinna, a przed wieczorną Mszą św. godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu z możliwością przystąpienia do Sakramentu Pokuty i Pojednania (tylko w zakrystii). Ci, którzy chcą przystąpić w innym czasie, proszeni są o zgłaszanie się indywidualnie drogą telefoniczną poprzez rozmowę lub SMS (Proboszcz: 504843975; Wikariusz: 796057826).
11. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiamy w piątek o 17:15, a Gorzkie Żale w niedzielę o 16:30. Wierni uczestniczą z pomocą transmisji dostępnej na naszej stronie internetowej (parafiiawreczyca.pl).
12. W najnowszej „Niedzieli” polecamy bardzo aktualny artykuł pt. „Papież, który umacniał wiarę” o św. Janie Pawle II oraz wiele wspomnień i świadectw znanych osób związanych z Wielkim Polakiem.
13. Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowuje się Bartosz Jelonek z Trusko-

lasów i Karolina Janik z Wręczyca Wielkiej. Gdyby ktokolwiek wiedział o przeskodach do zawarcia tego małżeństwa, zobowiązany jest zgłosić to w kancelarii parafialnej.

14. Trwajmy ofiarnie w braterskiej miłości wobec naszych sąsiadów.
15. Dla dzieci będących pod opieką fundacji „Mary's Meals” złożono kolejne 372 zł (w sumie w tym roku 2259 zł). Dzięki naszym ofiarom pełne całoroczne wyżywienie uzyska już 29 dzieci.
16. Obecnie, ze względu na ograniczenia liczebne podczas Mszy świętych i pogodę, jest najdogodniejszy czas do prowadzenia remontu w kościele, w tym również malowania. Prosimy zatem o złożenie na ten cel ofiar na konto parafialne, którego numer znajduje się na końcu każdego „Oblubieńca”, wpisując w tytule cel, na który składamy dar serca. Wykonamy to, na co pozwolą wpłaty.
17. Jedna rodzina wpłaciła 2000 zł na relikwiarz św. Jana Pawła II, a Żywy Różaniec zadeklarował wpłatę 600 zł, z przeznaczeniem na ołtarz św. Jana Pawła II do naszego kościoła. Ofiarę na ołtarz wstępnie zadeklarowali również rodzice dzieci pierwszokomunijnych.



Fragment Encykliki EVANGELIUM VITAE św. Jana Pawła II o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego

***„Mam się ukrywać przed tobą” (Rdz 4, 14):
osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka***

21. Poszukując najgłębszych korzeni walki między „kulturą życia” a „kulturą śmierci”, nie możemy uznać za jej jedyną przyczynę wspomnianej wyżej, wynaturzonej idei wolności. Trzeba dojść do sedna dramatu, jaki przeżywa współczesny człowiek: jest nim osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka,

zjawisko typowe w kontekście społecznym i kulturowym zdominowanym przez sekularyzm, którego wpływy przenikają nawet do wnętrza wspólnot chrześcijańskich i wystawiają je na próbę. Kto poddaje się oddziaływaniu tej atmosfery, łatwo może się znaleźć w zamkniętym kole, które wciąga go niczym straszliwy wir: tracąc wrażliwość na Boga, traci się także wrażliwość na człowieka, jego godność i życie; z drugiej strony, systematyczne łamanie prawa moralnego, zwłaszcza w poważnej materii poszanowania życia ludzkiego i jego godności, prowadzi stopniowo do swoistego osłabienia zdolności odczuwania ożywczej i zbawczej obecności Boga.

Raz jeszcze możemy się tu odwołać do historii zabójstwa Abła przez jego brata. Po przekleństwie nałożonym przez Boga na Kaina tak zwraca się on do Pana: „Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić!” (Rdz 4, 13-14). Kain uważa, że nigdy nie uzyska Bożego przebaczenia za swój grzech i że jego nieuniknionym przeznaczeniem jest

„ukrywanie się” przed Bogiem. Jeśli Kain potrafi wyznać, że jego wina jest „zbyt wielka”, to dlatego, że uświadamia sobie, że znajduje się przed obliczem Boga i przed Jego sprawiedliwym sądem. W istocie bowiem tylko człowiek stojący przed Panem może uznać swój grzech i dostrzec cały jego ciężar. Doświadczył tego Dawid, który „uczyniwszy, co złe jest przed Bogiem” i wysłuchawszy nagany proroka Natana (por. 2 Sm 11-12), woła: „Uznaję (...) moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną. Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą” (Ps 51 [50], 5-6).

22. Gdy zatem zanika wrażliwość na Boga, zostaje też zagrożona i zniekształcona wrażliwość na człowieka, jak stwierdza lapidarnie Sobór Watykański II: „Stworzenie (...) bez Stworzyciela zanika. (...) Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu”. Człowiek nie potrafi już postrzegać samego siebie jako kogoś „przedziwnie odmiennego” od innych ziemskich stworzeń; uznaje, że jest tylko jedną z wielu istot żyjących, organizmem, który — w najlepszym razie — osiągnął bardzo wysoki stopień rozwoju. Zamknięty w ciasnym kręgu swojej fizycznej natury, staje się w pewien sposób „rzeczą” i przestaje rozumieć „transcendentny” charakter tego, że „istnieje jako człowiek”. Dlatego nie traktuje już życia jako wspaniałego daru Bożego, który został powierzony jego odpowiedzialności, aby on strzegł go z miłością i „czcił” jako rzeczywistość „świętą”. Życie staje się dla niego po prostu „rzeczą”, którą on uważa za swą wyłączną własność, poddającą się bez reszty jego panowaniu i wszelkim manipulacjom.

W rezultacie, stając w obliczu życia, które się rodzi, i życia, które umiera, człowiek nie potrafi już sobie zadać pytania o najbardziej autentyczny sens swego istnienia, przyjmując w sposób prawdziwie wolny te przełomowe momenty swego „bycia”. Interesuje go tylko „działanie” i dlatego stara się wykorzystywać wszelkie zdobycze techniki, aby programować i kontrolować narodziny i śmierć, rozciągając nad nimi swoje panowanie. Te pierwotne doświadczenia, które powinny być „przeżywane”, stają się wówczas rzeczami, człowiek zaś rości sobie prawo do ich „posiadania” lub „odrzucenia”.

Nie dziwi zresztą fakt, że gdy raz wykluczy się odniesienie do Boga, znaczenie wszystkich rzeczy ulega głębokiemu zniekształceniu, a sama natura, przestając być „mater”, czyli matką, zostaje sprowadzona do „materiału”, którym można swobodnie manipulować.

Do tego zdaje się prowadzić swoisty racjonalizm techniczno-naukowy, dominujący we współczesnej kulturze, odrzucający samą ideę prawdy o stworzeniu, którą należy uznać, czy też Bożego zamysłu wobec życia, który trzeba uszanować. Jest to również prawdziwe w przypadku, kiedy lęk przed rezultatami takiej „wolności bez prawa” prowadzi niektórych do przeciwnego stanowiska „prawa bez wolności”, czego przykładem są ideologie kontestujące dopuszczalność jakichkolwiek interwencji w naturę w imię niemal jej „ubóstwienia”, które także tym razem nie dostrzega jej zależności od zamysłu Stwórcy.

W rzeczywistości żyjąc tak „jakby Bóg nie istniał”, człowiek zatracza nie tylko tajemnicę Boga, ale również tajemnicę świata i swojego istnienia.

23. Osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka prowadzi nieuchronnie do

materializmu praktycznego, co sprzyja rozpowszechnianiu się indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu. Ujawnia się tu także niezmienna prawdziwość słów Apostoła: „A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwe poznanie Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi” (Rz 1, 28). W ten sposób wartości związane z „być” zostają zastąpione przez wartości związane z „mieć”.

Jedynym celem, który się bierze pod uwagę, jest własny dobrobyt materialny. Tak zwana „jakość życia” jest interpretowana najczęściej lub wyłącznie w kategoriach wydajności ekonomicznej, nie uporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych z życia fizycznego, natomiast zapomina się o głębszych — relacyjnych, duchowych i religijnych — wymiarach egzystencji.

W takim klimacie cierpienie, które nieustannie ciąży nad ludzkim życiem, ale może też stać się bodźcem do osobowego wzrostu, zostaje „ocenzurowane”, odrzucone jako bezużyteczne, a nawet jest zwalczane jako zło, którego należy unikać zawsze i we wszystkich okolicznościach. Gdy nie można go przewyciężyć i gdy znika nawet nadzieja na dobrobyt w przyszłości, człowiek skłonny jest sądzić, że życie straciło wszelki sens, i doznaje coraz silniejszej pokusy, aby przypisać sobie prawo do położenia mu kresu.

W tym samym kontekście kulturowym ciało nie jest postrzegane jako typowa rzeczywistość osobowa, znak i miejsce relacji z innymi, z Bogiem i ze światem. Zostaje sprowadzone do wymiaru czysto materialnego: jest tylko zespołem organów, funkcji i energii, których można używać, stosując wyłącznie kryteria przyjemności i skuteczności. W konsekwencji także płciowość zostaje pozbawiona wymiaru osobowego i jest traktowana instrumentalnie: zamiast być znakiem, miejscem i językiem miłości, to znaczy daru z siebie i przyjęcia drugiego człowieka wraz z całym bogactwem jego osoby, staje się w coraz większym stopniu okazją i narzędziem afirmacji własnego „ja” oraz samolubnego zaspokajania własnych pragnień i popędów. Zniekształca się w ten sposób i fałszuje pierwotną treść ludzkiej płciowości, zaś dwa znaczenia — jednoczące i prokreacyjne — wpisane głęboko w naturę aktu małżeńskiego, zostają sztucznie rozdzielone: jedność mężczyzny i kobiety zostaje tym samym zdradzona, a płodność poddana ich samowoli. Prokreacja jest wówczas traktowana jako „wróg”, którego należy unikać we współżyciu płciowym: jeżeli zostaje przyjęta, to tylko dlatego, że wyraża pragnienie czy wręcz wolę posiadania dziecka „za wszelką cenę”, a wcale nie dlatego, że oznacza bezwarunkową akceptację drugiego człowieka, a więc także otwarcie się na bogactwo życia, które przynosi z sobą dziecko.

Opisana tu materialistyczna wizja prowadzi do prawdziwego zubożenia relacji między osobami. Szkodę ponoszą tu przede wszystkim kobiety, dzieci, chorzy lub cierpiący, starcy. Właściwe kryterium, które powinno przesądzać o uznaniu godności osoby — to znaczy kryterium szacunku, bezinteresowności i służby — zostaje zastąpione przez kryterium wydajności, funkcjonalności i przydatności: drugi człowiek jest ceniony nie za to, kim „jest”, ale za to, co „posiada, czego dokonuje i jakie przynosi korzyści”. Oznacza to panowanie silniejszego nad słabszym.

24. Osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka, wraz z wszystkimi tego zgubnymi

konsekwencjami dla życia, dokonuje się w głębi sumienia. Chodzi tu przede wszystkim o sumienie każdego człowieka, który w swojej jedyności i niepowtarzalności staje sam przed Bogiem. Ale w pewnym sensie chodzi tu też o „sumienie” społeczeństwa: jest ono w jakiś sposób odpowiedzialne nie tylko dlatego, że toleruje albo popiera zachowania wymierzone przeciw życiu, ale także dlatego, iż kształtuje „kulturę śmierci”, posuwając się nawet do tworzenia i utrwalania prawdziwych „struktur grzechu”, wymierzonych przeciw życiu. Sumienie, zarówno indywidualne, jak i społeczne, jest dziś narażone — między innymi na skutek natarczywego oddziaływania wielu środków społecznego przekazu — na bardzo poważne i śmiertelne niebezpieczeństwo: polega ono na zatarciu granicy między dobrem a złem w sprawach dotyczących fundamentalnego prawa do życia. Znaczna część dzisiejszego społeczeństwa okazuje się, niestety, podobna do tego, które opisuje św. Paweł w Liście do Rzymian. Składa się z ludzi, „którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta” (1, 18): odwracając się od Boga i mniemając, że mogą zbudować ziemską społeczność bez Niego, „znikczemnieli w swoich myślach”, tak że „zaćmione zostało bezrozumne ich serce” (1, 21); „podając się za mądrych, stali się głupimi” (1, 22), dopuszczają się czynów zasługujących na śmierć i „nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy je czynią” (1, 32). Jeżeli sumienie, które jest okiem dającym światło duszy (por. Mt 6, 22-23), nazywa „zło dobrem, a dobro złem” (por. Iz 5, 20), znaczy to, że weszło już na drogę niebezpiecznej degeneracji i całkowitej ślepoty moralnej.

Jednakże żadne okoliczności ani próby zagłuszenia nie zdołają stłumić głosu Boga, który rozbrzmiewa w sumieniu każdego człowieka: właśnie w tym ukrytym sanktuarium sumienia człowiek może się zawsze nawrócić i znów wejść na drogę miłości, otwarcia się na innych i służby życiu ludzkiemu.

„Przystąpiliście do pokropienia krwią” (por. Hbr 12, 22. 24): znaki nadziei i zachęta do działania

25. „Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!” (Rdz 4, 10). Nie tylko krew Abla, pierwszej niewinnej ofiary zabójstwa, woła głośno do Boga, który jest źródłem i obrońcą życia. Także krew każdego innego człowieka zabitego po Ablu jest głosem wznoszącym się do Pana. W sposób absolutnie jedyny i wyjątkowy woła do Boga krew Chrystusa, którego proroczą zapowiedzią jest postać niewinnego Abla, jak przypomina Autor Listu do Hebrajczyków: „Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, (...) do Pośrednika Nowego Testamentu — Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abla” (12, 22. 24).

Jest to krew pokropienia. Jej symbolem i proroczym znakiem była krew ofiar Starego Przymierza, poprzez które Bóg ukazywał ludziom, że pragnie przekazać im swoje życie, oczyszczając ich i uświęcając (por. Wj 24, 8; Kpł 17, 11). Otóż wszystko to spełnia się i urzeczywistnia w Chrystusie: Jego krew jest krwią pokropienia, która dokonuje odkupienia, oczyszcza i zbawia; jest to krew Pośrednika Nowego Przymierza, „za wielu (...) wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28). Krew płynąca z przebitego boku Chrystusa na krzyżu (por. J 19, 34) „przemawia mocniej niż krew Abla”: ta krew wyraża bowiem i domaga się głębszej „sprawiedliwości”,

przede wszystkim jednak błaga o miłosierdzie, oręduje przed obliczem Ojca za braćmi (por. Hbr 7, 25), jest źródłem doskonałego odkupienia i darem nowego życia.

Krew Chrystusa objawia, jak wielka jest miłość Ojca, a zarazem ukazuje, jak cenny jest człowiek w oczach Boga i jak ogromna jest wartość jego życia. Przypomina nam o tym apostoł Piotr: „Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy” (1 P 1, 18-19). Właśnie kontemplując drogocenną krew Chrystusa, znak Jego ofiarowania się z miłości (por. J 13, 1), człowiek wierzący uczy się dostrzegać i cenić niemalże Boską godność każdej osoby i może wołać pełen wdzięczności i radosnego zdumienia: „Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro «zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela» (por. Exultet z Wigilii Paschalnej), skoro «Bóg Syna swego Jednorodzonego dał», ażeby on, człowiek, «nie zginął, ale miał życie wieczne» (por. J 3, 16)!”.

Krew Chrystusa objawia też człowiekowi, że jego wielkość, a zatem jego powołanie, polega na bezinteresownym darze z siebie. Właśnie dlatego, że krew Jezusa została wylana jako dar życia, nie jest już znakiem śmierci i ostatecznej rozłąki z braćmi, ale narzędziem komunii udzielającej wszystkim życia w obfitości. Kto pije tę krew w sakramencie Eucharystii i trwa w Jezusie (por. J 6, 56), zostaje włączony w dynamikę Jego miłości i ofiary z własnego życia, aby mógł wypełnić pierwotne powołanie do miłości, właściwe każdemu człowiekowi (por. Rdz 1, 27; 2, 18-24).

Z krwi Chrystusa wszyscy ludzie czerpią również moc do działania w obronie życia. Ta właśnie krew jest najmocniejszym znakiem nadziei, a wręcz fundamentem absolutnej pewności co do tego, że zgodnie z Bożym zamysłem życie zwycięży. „A śmierci już odtąd nie będzie” — woła donośny głos wychodzący od tronu Bożego w niebiańskim Jeruzalem (Ap 21, 4). Zaś św. Paweł zapewnia nas, że dzisiejsze zwycięstwo nad grzechem jest znakiem i zapowiedzią ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią, kiedy to „sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonięło śmierć. Gdzież jest, o śmierci, twój zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?” (1 Kor 15, 54-55).

26. W rzeczywistości nie brak znaków zapowiadających to zwycięstwo w naszych społeczeństwach i kulturach, choć noszą one tak silne piętno „kultury śmierci”. Nasz obraz sytuacji byłby zatem jednostronny i mógłby skłaniać do przyjęcia jałowej postawy rezygnacji, gdybyśmy ujawniając zagrożenia życia nie wskazali także znaków pozytywnych, których oddziaływanie możemy zaobserwować we współczesnym społeczeństwie.

Niestety, często sprawia trudność dostrzeżenie i rozpoznanie tych pozytywnych znaków, być może także dlatego, że środki społecznego przekazu nie poświęcają im należytej uwagi. W rzeczywistości jednak podjęto już i nadal podejmuje się bardzo wiele inicjatyw — we wspólnocie chrześcijańskiej i w całym społeczeństwie, na szczeblu lokalnym, krajowym i międzynarodowym, za sprawą pojedynczych osób, grup, ruchów oraz różnego rodzaju organizacji — aby zapewnić pomoc i oparcie najsłabszym i najbardziej bezbronny.

Nadal bardzo wielu jest małżonków, którzy w duchu ofiarnej odpowiedzialności umieją przyjąć dzieci będące „najcenniejszym darem małżeństwa”. Nie brak też rodzin, które nie porzestając na swej codziennej służbie życiu, potrafią otworzyć się na przyjęcie dzieci opuszczonych, młodych ludzi zmagających się z trudnościami, osób niepełnosprawnych, samotnych, starców. Wiele jest ośrodków opieki nad życiem lub tym podobnych instytucji, prowadzonych przez osoby lub grupy, które z podziwu godnym oddaniem i ofiarnością niosą pomoc moralną i materialną matkom znajdującym się w trudnych sytuacjach i narażonym na pokusę aborcji. Powstają też i są coraz liczniejsze grupy wolontariuszy, które starają się otoczyć opieką osoby pozbawione rodziny, ludzi zmagających się ze szczególnymi problemami oraz tych, którzy muszą się znaleźć w odpowiednim środowisku wychowawczym, aby przezwyciężyć zgubne nałogi i odzyskać wiarę w sens życia.

Medycyna, dzięki wysiłkom naukowców i lekarzy, postępuje naprzód w poszukiwaniu coraz skuteczniejszych środków leczenia chorób: nowe odkrycia, niegdyś niewyobrażalne, zapowiadają dalsze postępy i już dziś służą rodzącemu się życiu, ludziom cierpiącym, ciężko chorym albo umierającym. Różne instytucje i organizacje starają się udostępnić najnowsze osiągnięcia medycyny nawet krajom najboleśniej dotkniętym przez nędzę i choroby endemiczne. Również krajowe i międzynarodowe stowarzyszenia lekarzy spieszą z pomocą ofiarom klęsk żywiołowych, epidemii i wojen. Choć wiele jeszcze brakuje do pełnej realizacji na skalę międzynarodową sprawiedliwego podziału środków medycznych, jakże nie dostrzec w działaniach, do tej pory podjętych, oznaki coraz powszechniejszej solidarności między narodami, godnego uznania wzrostu wrażliwości na potrzeby ludzi i nakazy moralne oraz większego szacunku dla życia?

Franciszek przypomniał aktualność encykliki *Evangelium vitae*



Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Przed dwudziestu pięciu laty, dokładnie 25 marca, w dniu kiedy Kościół obchodzi uroczystość Zwiastowania Pańskiego, św. Jan Paweł II ogłosił encyklikę *Evangelium vitae o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*.

Związek między Zwiastowaniem a „Ewangelią życia” jest bliski i głęboki, jak to podkreślił św. Jan Paweł w swojej encyklice. Dzisiaj głosimy tę naukę na nowo w kontekście pandemii zagrażającej życiu ludzkiemu i światowej gospodarce. Sytuacja ta sprawia, że słowa, jakimi zaczyna się encyklika odczuwamy jako jeszcze bardziej zobowiązujące. Oto one: „Ewangelia życia znajduje się w samym sercu orędzia Jezusa Chrystusa. Kościół każdego dnia przyjmuje ją z miłością, aby wiernie i odważnie głosić ją jako dobrą nowinę ludziom wszystkich epok i kultur”. Podobnie jak każde głoszenie Ewangelii, także i to musi być przede wszystkim świadczane. Myślę zatem z wdzięcznością o milczącym świadectwie wielu osób, które na różne sposoby czynią wszystko, co w ich mocy,

aby służyć chorym, osobom starszym, samotnym i najuboższym. Wprowadzają w czyn Ewangelię życia, tak jak Maryja, która po zaakceptowaniu zwiastowania anioła udała się, by pomóc swojej kuzynce Elżbiecie, która tej pomocy potrzebowała.

To prawda, życie, do którego promowania i obrony jesteśmy powołani, nie jest pojęciem abstrakcyjnym, ale zawsze przejawia się w osobie z krwi i ciała: w dopiero co poczętym dziecku, ubogim usuniętym na margines, w chorym samotnym i przygnębionym lub znajdującym się w stanie terminalnym, w kimś, kto stracił pracę lub nie może jej znaleźć, migrancie odrzuconym lub skazanym na gettoizację... Życie przejawia się w konkretnej sytuacji osób.

Każdy człowiek jest powołany przez Boga, by cieszyć się pełnią życia. A ponieważ jest on powierzony macierzyńskiej trosce Kościoła, to każde zagrożenie dla godności i życia ludzkiego nie może nie oddziaływać na jego serce, na jego macierzyńskie „wnętrze”. Obrona życia ludzkiego nie jest dla Kościoła jakąś ideologią. Jest to rzeczywistość ludzka, angażująca wszystkich chrześcijan, co więcej chrześcijan, bo są ludźmi. To nie jest jakaś ideologia.

Niestety, zamachy na ludzką godność i życie trwają także w naszej epoce, będącej epoką powszechnych praw człowieka. Co więcej, mamy do czynienia z nowymi zagrożeniami i nowymi zniewoleniami, a ustawodawstwa nie zawsze służą ochronie najsłabszego i najbardziej kruchego życia ludzkiego.

Przesłanie encykliki *Evangelium vitae* jest zatem bardziej aktualne niż kiedykolwiek. Poza sytuacjami kryzysowymi, takimi jak ta, którą przeżywamy dzisiaj, chodzi o działania na poziomie kulturowym i edukacyjnym, aby przekazać przyszłym pokoleniom postawę nastawioną na solidarność, opiekę, przyjęcie, wiedząc doskonale, że kultura życia nie jest wyłącznym dziedzictwem chrześcijan, ale należy do tych wszystkich, którzy starając się budować relacje braterskie, uznają wartość właściwą każdej osobie, nawet gdy jest ona słaba i cierpiąca.

Drodzy bracia i siostry, każde ludzkie życie, jest wyjątkowe i неповtarzalne, ma wartość samo w sobie, stanowi bezcenną wartość. Należy to zawsze głosić na nowo, z odwagą słowa i odwagą działań. Wzywa to do solidarności i braterskiej miłości dla wielkiej rodziny ludzkiej i każdego z jej członków.

Dlatego też wraz ze św. Janem Pawłem II powtarzam z odnowionym przekonaniem apel, który skierował on do wszystkich przed 25 laty: „Szanuj, broń, miłuj życie i służ życiu — każdemu życiu ludzkiemu! Tylko na tej drodze znajdziesz sprawiedliwość, rozwój, prawdziwą wolność, pokój i szczęście!” (Enc. *Evangelium vitae*, 5).

Dziękuję.

INTENCJE MSZALNE

Codziennie do 29 marca:

20:30 Różaniec św. (bez udziału wiernych w kościele)
Błogosławieństwo parafii Najświętszym Sakramentem

Niedziela 29.03 – Piąta Niedziela Wielkiego Postu

7:30 † Zygmunta Francika (greg. 21)

8:45 † Waldemara Ceglarka od Marii z rodziną

10:00 † Urszulę Głąb (11 r.), Wacława Kuca, Marię i Józefa Raczyńskich,
Zdzisława Gajowczyka, Stefana Sikorę

12:00 Z podziękowaniem za przeżyte lata, z prośbą o dobre zdrowie i Boże
błogosławieństwo dla Marianny z okazji 80. urodzin od córki z rodziną
O Boże błogosław. dla Jakuba Kuleszy i jego rodziny z okazji 1. urodzin
O Boże błogosław. dla Natalii Pietrzak i jej rodziny z okazji 1. urodzin

16:30 **Gorzkie Żale (niepubliczne)**

17:00 † Józefa, Marcjanę, Władysława i Alfredę Czapników, Annę i Piotra
Gładyszów, Krystynę i Józefa Matysiaków

20:00 Za zmarłych na skutek pandemii

Poniedziałek 30.03

7:00 † Zygmunta Francika (greg. 22)

18:00 † Sławomira Misiaka (r.)

Wtorek 31.03

7:00 † Henrykę Garbuzik od Zakładu Pogrzebowego „Gibert”

18:00 † Zygmunta Francika (greg. 23)

Środa 1.04

7:00 † Zygmunta Francika (greg. 24)

18:00 **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej

2.) O oddalenie epidemii koronawirusa oraz za zarażonych, ich rodziny
i Służbę Zdrowia

3.) O zdrowie dla Jacka i siły dla jego rodziny

4.) † Barbarę, Władysławę i Stefana Trzepizurów, Annę, Juliana, Ryszarda
i Jerzego Soluchów

5.) † Marię Lamik od swatów Kamrowskich z rodziną

6.) † Stanisława (13 r.) i Marię oraz Bogdana Szewczyków, Bogdaną,
Ryszarda, Krystynę, Józefa, Juliana i Kazimierza Staszczaków,
Hannę Staszczyk – Paszkowską, Janinę Chrostowską

7.) † Tadeusza Drzyzgę od rodziny Matyszczaków

8.) † Genowefę Ciemięgę od wnuka Piotra z żoną i córką

Czwartek 2.04 – pierwszy czwartek miesiąca

7:00 † Zygmunta Francika (greg. 25)

18:00 † Waldemara Ceglarka od Leny i koleżanek z „Advoco”

**Modlitwa o święte powołania kapłańskie i zakonne oraz za
realizujących powołanie**

Piątek 3.04 – pierwszy piątek miesiąca

7:00 † Zygmunta Francika (greg. 26)

17:15 **Droga Krzyżowa (niepubliczna)**

18:00 Za parafian

Akt wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

18:40 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 21:30)**

Sobota 4.04 – pierwsza sobota miesiąca

9:00 **Msza św. wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi**

Akt wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Maryi

† Zygmunta Francika (greg. 27)

18:00 † Eugeniusza (13 r.), Annę, Konstantego i Józefę Głębów

Niedziela 5.04 – Niedziela Palmowa Męki Pańskiej

7:00 **Wypominki**

7:30 **Msza św. za zmarłych wymienionych w wypominkach rocznych**

8:45 † Zygmunta Francika (greg. 28)

10:00 † Jerzego (25 r.), Leona i Jadwigę Sygudów, Annę Gogol

12:00 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Janiny Matysiak z okazji 96. urodzin

16:30 **Gorzkie Żale (niepubliczne)**

17:00 † Rozalię (2 r.), Ludwikę i Józefa Mycków, Jana i Antoninę Kopaczów

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 7:30, 10:00, 12:00, 17:00

Msze św. w dni powszednie

7:00, 17:00 (w niektóre dni, według intencji mszalnych), 9:00 (soboty),

18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Krąg biblijny w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

Adoracja Najświętszego Sakramentu piątek, 18:40 - 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 6:50; od poniedziałku do piątku 7:30; w sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci – soboty o 10:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania dla młodzieży – piątek o 19:00,

Akcja Katolicka – poniedziałek o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – sobota o 11:00,

Koło misyjne dzieci – sobota o 11:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

Biblioteka parafialna w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 17:45

Księgarnia parafialna w domu św. Józefa, czynna od poniedziałku do piątku od 17:00 do 19:20 i w soboty od 11:00 do 12:00 oraz na życzenie

Kancelaria parafialna

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafiiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, oblubieniec@parafiiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881